

Tak mniej więcej przedstawia mi się to, co w naszym zakresie robić możemy, w kierunku wzmożenia działalności katolickiej specjalnie na wsi. Prosić trzeba Boga i starać się o to,

byśmy jako dzieci Marji wykorzystywały zaw-
sze każdy punkt pracy Bożej, który się znaj-
dzie na drodze życia naszego.

Helena Morstinowa.

Czego szukałam, zapisując się do Sodalicji?

(Ankieta Sodalicji Pań Wiejskich ziemi Sandomierskiej — maj 1930.)

1. „Szukajcie a znajdziecie”. Chcę wierzyć, że każda z nas znalazła w Sodalicji zaspokojenie swych pragnień i potrzeb. Ażeby jakikolwiek osiągnąć w pracy rezultat, trzeba wysiłku niejednokrotnego, a stałego. Sodalicja jest bodźcem, który do pracy zachęca i daje jej podstawę. Wstępując do niej, miałam jako cel główny pogłębienie duchowe swoje, ażeby ten kierunek prawdziwie religijny nadać wychowaniu swoich dzieci. Jeżeli miłość do nich każe nam przekazywać im dobra materialne, dlaczego nie mamy przysporzyć im naszą pracą tak o wiele cenniejszych darów, jakim jest dorobek duchowy? — Cieszę się już osiągniętym rezultatem i błogosławię chwilę, w której powzięłam myśl zapisania się do Kongregacji.

2. Czego pragnęłam od Sodalicji i co mi dała?

W paru słowach trudno to skreślić. Każda z nas ma pewien ideał w duszy, jaką byćby pragnęła. Ideał ten przez to samo, że stoi wysoko, tak jest daleki od naszego życia, że nieraz trudno znaleźć drogę już nie dojścia, ale dążenia do niego. Otóż szukałam ułatwienia znalezienia tej drogi. Widząc, że inni nią dążą i widząc nieraz tak wyraźny postęp, nabieram odwagi, że i ja choć powoli i z trudem pracę tę nad sobą prowadzić mogę. Przykład zachęca, a jednocześnie uczy pokory. Myślę, że wiele jest ludzi, którzy są jak ptaki nie umiejące używać skrzydeł. Pierwsze próby lotu przerażają ich, a jednocześnie napełniają szczęściem — im więcej odrywają się od materializmu tego świata, tem bardziej zmienia się punkt widzenia życia. Skrzydła unoszą wyżej i pod innym kątem widzi się wszystkie wartości. Tęsknotę za tem czułam zawsze, skrytalizowania tych dążeń szukałam w Sodalicji i to mi ona dała.

3. Co mi daje Sodalicja?

Sodalicja daje tak wiele, że trudno w paru słowach skreślić:

a) poznanie wartości pracy nad sobą, przez pogłębienie życia wewnętrznego.

b) zrozumienie obowiązków (tych dalszych) w świetle nauki Chrystusowej.

c) wyrozumiałość dla ludzi.

d) przez częste rozmyślanie pobudza do czujności nad sobą.

4. Co mi dała Sodalicja?

Zawsze wierzyłam gorąco — ale dopiero Sodalicja wprowadziła mi wiarę w życie. Dzięki Sodalicji też zaczęłam przystępować bardzo często do Komunii św. i zrozumiałam, ile szczęścia i pożytku daje częsta Komunia św.

5. Co mi dała Sodalicja?

Nauczyła mnie szukać Boga w każdym poczynaniu i w każdej okoliczności życia. Dała mi chęć i zapał do pracy nad sobą, pracy, której nagrodą jest coraz większa równowaga duszy.

6. Co mi dała Sodalicja?

Dała mi wyraźne rozeznanie, co jest dobre, a co złe, który to sąd życie na świecie, o ile mu się energicznie nie przeciwstawimy, często paczy.

Pogłębiła moje zasady i zainteresowania, które teraz zasadniczo zwracają się do tego wszystkiego co się z religią katolicką wiąże.

Dała mi odwagę cywilną wypowiadania swoich zasad, gdy uważam, że trzeba głos zabierać.

Przez wzmożenie ufności w Opatrzność Boga dała mi znaczne zobojętnienie na stronę materialną życia i nadała wyraźny kierunek wychowaniu swoich dzieci.

Pobożność miałam wrodzoną, rozwijaną wychowaniem domowym i klasztornem ale często była ona w uśpieniu. Sodalicja obudziła ją.

Czytanie książek treści religijnej, zastanawianie się nad sobą, częsta spowiedź i Komunia św. dała mi większą wyrozumiałość, na błędy i wady innych, a rozpoznanie swoich.

Wspólne zebrania z sodaliskami obudziły we mnie dla nich wszystkich uczucia siostrzane.

Każde rekolekcje, każda nauka O. Moderatora daje mi coś nowego, a chociaż widzę moc pracy przed sobą, to wierzę i czuję, że idąc po tej drodze, znajdę prawdziwy spokój wewnętrzny.

Po każdym zebraniu wracam z nowymi siłami do domu i z wdzięcznością dla O. Moderatora i tych pań sodalisek, które pierwszą myśl miały założenia Sodalicji w naszej okolicy.

7. Co mi daje Sodalicja i co pragnę w niej widzieć?

Sodalicja spełnia moje najgorętsze pragnienia służenia Bogu w formie najbardziej dla mnie dostępnej i odpowiedniej. Sodalicja rozwija ży-